

Tajne związki CIA i Mossadu z wojną watażków w Sudanie

19 czerwca 2023

W swoich tekstach wielokrotnie zwracałem uwagę na pewną medialną i propagandową prawidłowość – a mianowicie na zamienianie izraelskiej winy na winę rosyjską.

Mechanizm tego rodzaju manipulacji socjotechnicznej jest bardzo prosty: działalność Izraela oraz jego tajnych organów politycznych, wywiadowczych czy też wojskowych przypisywana jest Rosji po to, aby ukryć przed społeczeństwem właściwego winowajcę takich, a nie innych wydarzeń, które mogłyby kompromitować syjonistyczne żydostwo i przypisywać mu odpowiedzialność za działania, które w lewicowo-liberalnej rzeczywistości świata zachodu odebrałyby mu wielu zwolenników właśnie z lewej strony sceny politycznej.

Kiedy w 2016 roku Donald Trump z pomocą prywatnych izraelskich organizacji wywiadowczych (co świetnie opisał Seth Abramson) wygrywał wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych, media a za nimi establishment głębokiego państwa amerykańskiego oraz amerykańskiej koncesjonowanej lewicy, grzmiały o rosyjskiej ingerencji w wybory. O izraelskiej ingerencji wówczas nie słyszeliśmy ani słowa.

Kiedy w Europie Izrael ewidentnie foruje partie polityczne, które lewicowo-liberalna propaganda określa „skrajnie prawicowymi” jak np. węgierski Fidesz, którego przywódca Viktor Orban to jeden z najbardziej zagorzałych zwolenników państwa żydowskiego i dobry przyjaciel tamtejszych polityków, to media grzmią, że Rosja i rosyjska ingerencja wspiera w Europie skrajną prawicę, dążąc do rozbicia Unii Europejskiej. O pieniądzach syjonistycznych Żydów, które zasilały nacjonalistyczne europejskie partie polityczne, jak np. partię Geerta Wildersa w Holandii, media milczą. Ten schemat powtarza

się także przy okazji innych wydarzeń, w których ukryta ręka Izraela musi zostać przykryta tzw. rosyjską ingerencją.

Zaledwie kilka dni temu na nagłówku amerykańskiego serwisu CNN niemal przez cały dzień widniał tekst, w którym medium to przypisuje dewastację państwa Sudan rebelią Sił Szybkiego Reagowania Mohameda Hamdana Dagalo stronie rosyjskiej.



W tym przypadku związki Dagalo „Hemedtiego” z Rosją faktycznie istniały. Problem w tym, że wymieniona w tytule Grupa Wagner, rosyjska prywatna korporacja wojskowa nie gościła w Sudanie od 2 lat. A informacje CNN o rosyjskiej ingerencji jak zwykle w tego typu przypadkach oparte są na anonimowych źródłach wywiadu. Jednocześnie powołują się na ONZ jednak o tym, że wysłannik ONZ do Sudanu neguje udział Grupy Wagner w rebelii Dagalo już nie wspomniano ani słowem.

Jak podawały media z różnych części świata rebelia Dagalo, która niszczy porządek społeczny i polityczny w tym kraju, który już i tak został zdestabilizowany poprzez zamach stanu z 2021 roku, była wspierana materialnie przez niejakiego Khalifę Haftara, człowieka związanego tak z amerykańską CIA, wywiadem wojskowym Pentagonu a więc DIA jak i z izraelskim Mossadem.



O ile jego kontakty z amerykańskimi służbami, o których wiemy, to oficjalnie historia dość stara (jak jednak dobrze wiadomo – agentem tajnych służb nigdy nie przestaje się być), o tyle jego związki z izraelskim tajnym państwem to historia dosłownie sprzed kilkunastu-kilkudziesięciu miesięcy.

Kim jest Khalifa Haftar, fundator destrukcji Sudanu?

Khalifa Haftar, rocznik 1943, służył w armii libijskiej pod rządami Muammara Kaddafiego. W 1969 roku brał udział w zamachu stanu, który wyniósł libijskiego dyktatora do władzy. W czasie wojny Jom Kippur – wojny świata arabskiego z Izraelem, która była rewanżem za przegraną przez Arabów wojnę sześciodniową z 1967 roku, walczył on przeciwko państwu żydowskiemu.

Pod koniec lat 70. XX wieku Haftar przeszedł szkolenie w Związku Radzieckim, konkretnie w Akademii Frunzego. Następnie kontynuował szkolenie militarne na terytorium Egiptu.

W roku 1986 brał on udział w wojnie libijsko-czadyjskiej, w trakcie której on i kilkuset jego ludzi zostali schwytani przez siły Czadu. Kaddafi odmówił pomocy w uwolnieniu Haftara oraz innych libijskich jeńców wojennych. Najprawdopodobniej

przyczyną tego był strach libijskiego dyktatora, że Haftar powróci do kraju jako bohater wojenny i zagrozi jego politycznej pozycji.

Następnie Amerykanie zorganizowali przerzut żołnierzy Haftara z Czadu do Zairu – libijski watażka wojskowy dołączył do wspieranego przez USA Narodowego Frontu Zbawienia Libii. W roku 1988 Haftar ogłosił utworzenie wojskowego skrzydła tej organizacji – Libijskiej Armii Narodowej. Sam objął w nim dowództwo.

Zair libijskich wojskowych wydalili do Kenii skąd najprawdopodobniej w 1990 roku Haftar i jego ludzie trafili do Stanów Zjednoczonych. Ludzie libijskiego wojskowego oraz on sam byli rzecz jasna finansowani w tym okresie przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadu. Jednak koniec Zimnej Wojny spowodował cięcia w budżetach na utrzymywanie sił zastępczych Waszyngtonu (proxy) i tym samym Libijczyk został odcięty od funduszy agencji.

Haftar następnie przeniósł się do stanu Wirginia, w miejsce powszechnie znane z osiedlania się najważniejszych osobistości z amerykańskiego establishmentu bezpieczeństwa, wojska i tajnych służb, a więc w okolicy Langley. Po 2007 roku zamieszkał w Wiedniu w stanie Wirginia, mieście, które jest siedzibą wielu przedsiębiorstw z branży wojskowej oraz jastrzębich, prowojennych think tanków, jak np. think tank polskiego celebryty geopolitycznego i standupera Jacka Bartosiaka – Potomac Foundation.

Właśnie z Wiednia Haftar koordynował we współpracy z tajnymi służbami amerykańskimi próby obalenia libijskiego dyktatora Muammara Kaddafiego.

W 2011 roku przeniósł się w sam środek konfliktu, który wybuchł w jego rodzinnym kraju. Wsparł tam siły dążące do odsunięcia od władzy Kaddafiego, który rządził krajem od ponad 40 lat. W listopadzie 2011 roku Haftar objął stanowisko

dowódcy armii Libii.

W roku 2014 libijski watażka rozpoczął operację „Godność”, która polegała na atakach na islamskie milicje w Benghazi i ostrzeliwaniu libijskiego parlamentu.

4 czerwca 2014 roku przeprowadzono zamach terrorystyczny na libijskiego wojskowego. Zamachowiec samobójca zdetonował pojazd w jego rezydencji w Ghut al-Sultan. Haftar w ataku nie ucierpiał.

W listopadzie 2014 roku sąd w Trypolisie, w następstwie ataku sił Haftara na lotnisko w stolicy Libii, wydał nakaz jego aresztowania.

W marcu 2015 roku Haftar został dowódcą Libijskiej Armii Narodowej. W ciągu kolejnych lat działania Haftara w Libii wspierane były przez Stany Zjednoczone, Francję, Wielką Brytanię i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

W 2017 roku libijski wojskowy został oskarżony w zbrodnie wojenne. W tym samym roku jeden z dowódców operacji „Godność” Mohammed Hijazi określił watażkę „główną przyczyną kryzysu, który paraliżuje Libię”. Hijazi informował także o zabójstwach, porwaniach i wymuszonych zaginięciach, za które Haftar miał odpowiadać osobiście.

W roku 2018 Haftar doznał udaru mózgu – leczony był w Paryżu, po czym wrócił do Libii.

W maju 2019 roku o zbrodnie wojenne oskarżyła Libijczyka także Amnesty International. Kilka lat później do amerykańskich sądów wpłynęły trzy pozwy cywilne przeciwko Libijczykowi, w których ten oskarżany jest o liczne naruszenia praw człowieka, takie jak tortury oraz zbrodnie wojenne.

Na przełomie lat 2021 i 2022 głośno zrobiło się o kontaktach jego oraz jego najbliższej rodziny z Izraelczykami, w tym izraelskimi tajnymi służbami państwowymi. Jednak jego związki

z państwem syjonistycznym, w tym z Mossadem, sięgają roku 2015.

Khalifa Haftar i Izrael

W 2015 roku przywódca Libijskiej Armii Narodowej spotkał się z funkcjonariuszami izraelskich służb specjalnych, Mossadu, w Jordanii. Izraelskie siły powietrzne już wówczas miały wspierać watażkę libijskiego w bombardowaniach miasta Syrta. W kolejnych latach Khalifa spotykał się z Izraelczykami w stolicy Egiptu – Kairze.

W latach 2017-2019 Libijczyk z amerykańskim obywatelstwem kilka razy spotkał się z funkcjonariuszami Mossadu właśnie w Egipcie. W następstwie kontaktów z tajnymi służbami państwa żydowskiego przeszkoliły one oficerów Libijskiej Armii Narodowej w zakresie taktyki wojskowej, gromadzenia i analizy danych wywiadowczych, procedur kontroli i dowodzenia. Pomagali także Libijczykom w zakupach noktowizorów i karabinów snajperskich. Pomiędzy sierpniem a wrześniem 2019 roku oficerowie izraelscy przebywali na terytoriach Libii kontrolowanych przez LAN Haftara, aby szkolić jego bojówki w zakresie walk ulicznych. Natomiast ZEA w tym samym czasie dostarczyły Libijczykom z Libijskiej Armii Narodowej izraelskie systemy obrony przeciwrakietowej, celem zwalczania ataków ze strony armii rządowej z siedzibą w Trypolisie (Haftar urzędował w Tobruku).

Warto dodać w tym miejscu, że tak Organizacja Narodów Zjednoczonych jak i szeroka społeczność międzynarodowa, uznawała właśnie rząd GNA w Trypolisie, a nie rząd Haftara. Dlaczego więc Izrael wsparł ludzi oskarżanych o notoryczne łamanie praw człowieka oraz zbrodnie wojenne?

Po pierwsze: przemyt broni do strefy Gazy. Od czasu upadku reżimu Kaddafiego broń z libijskich magazynów miała przenikać do Izraela poprzez Egipt i Strefę Gazy. Syjoniści chcieli ten proceder ukrócić.

Po drugie: możliwość zawarcia sojuszu z władzami po Kaddafim. Reżim Kaddafiego znany był ze wspieranie sił antyizraelskich. Po jego obaleniu, co było żywotnym interesem Izraela, do władzy w Libii doszły nowe siły, w dodatku związane z amerykańskimi tajnymi służbami, a więc ze służbami najlepszego sojusznika Izraela. Dlaczegoż więc nie zawrzeć sojuszu i pozyskać istotnego alianta we wrogim świecie arabskim?

Po trzecie: biznes. Bogata w złoża ropy naftowej Libia mogłaby zostać istotnym importerem izraelskiej broni, czym napychałaby kieszenie żydowskiej zbrojeniowce i transferowała do Tel Awiwu być może nawet miliardy dolarów.

I wreszcie aspekt czwarty, a więc Turcja. Turcja, wspierająca konkurencyjny wobec LAN reżim w Trypolisie, mogłaby dzięki zwycięstwu w wojnie domowej ugruntować wpływy Ankary w basenie Morza Śródziemnego, co zagrażałoby interesom Izraela we wschodniej części tego akwenu. Izrael zgłaszał, że porozumienie GNA i Turcji uderza w jego interesy związane ze złożami węglowodorów w pobliżu jego morskich granic.

Libijskie elity związane z Haftarem tak usilnie zabiegały o sojusz z Izraelem, że byli nawet gotowi, pomimo tego, że 96% Libijczyków nie życzy sobie normalizacji stosunków z tym krajem, do stwierdzeń w żydowskich mediach, iż „nigdy nie byli wrogami Tel Awiwu” i że mają nadzieję na natychmiastowe wsparcie Izraelczyków. Słowa te padły w połowie roku 2020, zanim jeszcze doszło do podpisania „Porozumień Abrahamowych” – normalizacji stosunków syjonistów z krajami takimi jak Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn czy też Sudan. Jakby tego było mało urzędnik, który wygłosił te słowa, a więc Abdul Salam al-Badri zaprosił Izrael do inicjatywy politycznej z takimi krajami jak Grecja, Cypr, Egipt i Liban, której celem miałoby być osiągnięcie porozumienia morskiego, aby przeciwstawić się porozumieniu Turcji i GNA.

Do najnowszej serii konszachtów syjonistów z Haftarem i jego ludźmi, tym razem z jego synami, doszło na przełomie lat 2021

i 2022.

Pod koniec 2021 roku Saddam Haftar przybył do Izraela podobno, aby zaoferować uznanie państwa żydowskiego w zamian za wsparcie dla jego ojca w grudniowych wyborach oraz pomoc wojskową dla jego kraju. Miał się wówczas spotkać z funkcjonariuszami Mossadu.



Haftar miał w wyborach początkowo zaplanowanych na 24 grudnia 2021 roku walczyć o fotel prezydenta z synem Muammara Kaddafiego, Saifem al-Islamem, który również powiązany był z izraelskimi służbami specjalnymi. Ponadto obaj kandydaci na przywódcę Libii skorzystali z usług izraelskiej firmy konsultingowej, co kosztowało ich dziesiątki milionów dolarów.

Zaledwie kilka tygodni po wizycie syna Haftara Saddama, sam libijski watażka udał się do Izraela. W państwie żydowskim spędził dwie godziny. Jego wizyta miała miejsce kilka dni po tym jak premier Libii Abdulhamid Mohammed Dbeibeh, rywal Haftara, spotkał się z szefem izraelskiego wywiadu zagranicznego Davidem Barneą, aby omówić kwestię normalizacji stosunków z państwem żydowskim.

Niemal dokładnie rok po wizycie Haftara seniora w Izraelu do Trypolisu udał się dyrektor Centralnej Agencji Wywiadu Stanów Zjednoczonych William Burns po to, aby popchnąć do przodu

inicjatywę normalizacji stosunków Libia-Izrael. Po tym spotkaniu doszło do wielu rozmów pomiędzy stroną libijską i amerykańską odnośnie normalizacji relacji Trypolis-Tel Awiw. Według syjonistycznej agencji „Israel Today” Libia ma być kolejnym krajem, którzy dołączy do Porozumień Abrahama a więc do układów normalizujących relacje Tel Awiwu z państwami świata arabskiego. I w tym momencie dochodzimy do kwietnia 2023 roku.

To właśnie w tym miesiącu zaczęły pojawiać się pierwsze informacje, że Khalifa Haftar, agent CIA i blisko powiązany z izraelskimi służbami specjalnymi libijski watażka wojskowy wspiera rebelię Mohameda Hamdana Dagalo w Sudanie. Libijczyk ma dostarczać Sudańczykowi broń oraz paliwo. W czasie kiedy człowiek CIA, z podwójnym amerykańsko-libijskim obywatelstwem podsyca płomień wojny w tym afrykańskim kraju, amerykańskie media głównego nurtu sugerują, że za wojnę odpowiada ... Rosja.

Haftar faktycznie miał powiązania z Rosją, tak jak i Dagalo. Jednak Rosjanie przestali uzbrajać libijskiego wojskowego wiele lat temu. Podobnie wygląda kwestia z Dagalo „Hemedtim”. Ostatni raz żołnierze Grupy Wagnera byli w Sudanie 2 lata temu. Wysłannik ONZ do Sudanu Volker Perthes przyznaje, że „nie ma namacalnych dowodów na udział najemników Wagnera w [...] wojnie [w Sudanie]”. Zachodnie media w tym samym czasie potwierdzają, że Haftar, człowiek CIA powiązany z Izraelczykami, uzbraja Dagalo, według międzynarodowych raportów wysyłając mu paliwo i broń od samego początku konfliktu zbrojnego w Sudanie. Dlaczego więc CNN na nagłówku przerzuca całą odpowiedzialność na Rosję?

Kto ma interes w podpaleniu Sudanu?

W tym miejscu należy się zastanowić nad tym kto ma największy interes w podpaleniu Sudanu? Rosjanie z całą pewnością nie gdyż chcą pozyskiwać z tego kraju zasoby surowców takich jak złoto. A trudno będzie im uprawiać ten proceder w czasie

trwania walk zbrojnych. Aczkolwiek oczywiście wygrana w wojnie Dagało z pewnością byłaby dla nich korzystna.

W mediach lewicowo-liberalnych czytamy o zagrożeniach związanych z nową falą imigracji z Afryki do Europy jako konsekwencji destabilizacji Sudanu. Propagandyści ci grzmią: nowa fala imigrantów spowoduje wzrost „prawicowego populizmu”. Zastanówmy się w tym miejscu: komu jest na rękę wzrost „prawicowego populizmu” w Europie? Czyż właśnie nie Izraelowi, do którego przymilają się nacjonaści z całej Europy, aby zyskać wpływowego sojusznika i udowodnić, że nie są „antysemitami”? Czyż środowiska syjonistyczne nie legitymizowały takich partii ani nie finansowały ich dużymi kwotami pieniędzy, jak np. partię Wildersa w Holandii?

Lewicowy brytyjski „The Guardian” w swoim tekście z 4 czerwca 2023 roku głosi: „Politycy Unii Europejskiej [...] przez ponad dekadę zawierali umowy z praktycznie każdą siłą przymusu w regionie [Afryki Północnej] jakkolwiek reakcyjną i odrażającą, finansując je sowicie, aby nie dopuścić imigrantów do dostania się do Europy”.

Reakcyjną siłą? Zupełnie jakbym czytał komunistyczną propagandę ze słusznie minionego okresu. Ale nie to jest w tym fragmencie najistotniejsze. Najistotniejsze jest to, że brytyjskie medium zarzuca politykom Unii Europejskiej zamykanie Europy na imigracje z Afryki. Brzmi dosyć niedorzecznie, biorąc pod uwagę np. ostatnie 8-10 lat. Jednak jest w tym dużo prawdy, o czym w Polsce się nie mówi. Dlatego warto przybliżyć tę kwestię.

Unia Europejska blokuje masową imigrację do Europy, Żydzi i Anglosasi protestują

Tak wiem, nagłówek mocno kontrowersyjny, biorąc pod uwagę

nomenklaturę, którą możemy usłyszeć w polskojęzycznych mediach, zwłaszcza tych rządowych, które to sugerują, jakoby to Unia Europejska była niemal wyłącznie winna afrykańskiej czy arabskiej imigracji do Europy. Sprawa jest nieco bardziej skomplikowana.

Aby przyjrzeć się bliżej tej kwestii, przeanalizujmy jeden ważny artykuł z końca maja 2023 roku. Nosi on tytuł „Jak agencja finansowana przez Unię Europejską stara się powstrzymać migrantów przed dotarciem do Europy”. Brzmi dosyć niedorzecznie? Bynajmniej.



Jak się okazuje eurokraci z Komisji Europejskiej oddali kwestię blokowania imigracji do Europy z krajów afrykańskich dość wpływowej instytucji, na której czele postawiono... prawicowego polityka z Austrii z silnym rosyjskimi koneksjami.

Międzynarodowe Centrum Rozwoju Polityki Migracyjnej to agenda powstała w 1993 roku, aby nie dopuścić do masowej imigracji do zachodniej Europy z obszaru rozbitego przez Zachód Związku Radzieckiego. Jak podaje założyciel MCRPM Jonas Widgren wówczas w 1993 roku „w Europie obawialiśmy się masowej imigracji Rosjan”. Przez lata agenda ta działała raczej na marginesie, z dość niskim budżetem, pochodzącym przede wszystkim od Komisji Europejskiej. Jednak kryzys roku 2015

postawił przed nią nowe, niezwykle ważne zadania.

W 2015 roku budżet MCRPM wynosił jedynie 16,7 mln Euro. W roku 2022 zwiększono go aż do 58 milionów Euro. Do czego organizacja ta potrzebowała aż takich funduszy?

Jak czytamy w artykule o walce UE z masową imigracją: w roku 2019 za pośrednictwem MCRPM Unia Europejska dostarczyła afrykańskim krajom basenu Morza Śródziemnego a konkretnie ich służbom państwowym zaawansowany sprzęt do inwigilacji, uszczelniania granic i walki z przemytem. Z pomocy tej skorzystała zarówno Libia jak i Tunezja oraz Maroko. MCRPM ufundowała także narzędzia do zwalczania imigracji Bośni i Hercegowinie. Wszystko to według autorów tekstu miało spowodować, że imigranci z Afryki i Bliskiego Wschodu są przez aparat siłowy krajów graniczących z UE zwalczani w bezwzględny sposób, w tym pozostawiani na Morzu Śródziemnym na łodziach bez silnika (służby tunezyjskie mają celowo wrywać silniki z ich łodzi i zabierać je, by następnie po prostu odpływać), torturowani, gwałceni a nawet poddawani pozasądowym egzekucjom. I wszystkiemu winna jest Unia Europejska.

Na czele Międzynarodowego Centrum Rozwoju Polityki Migracyjnej od 2015 roku stoi Michael Spindelegger.

Spindelegger to były żołnierz Austriackich Sił Zbrojnych. W latach 2006-2008 był przewodniczącym austriackiego parlamentu. Następnie został ministrem spraw zagranicznych swojego kraju. Funkcję tę pełnił do roku 2013. Od 2011 roku był także wicekanclerzem Austrii. W latach 2011-2014 był liderem konserwatywnej Austriackiej Partii Ludowej. W roku 2013 został austriackim ministrem finansów. Funkcję tę pełnił do roku 2014. W roku 2015 został dyrektorem Agencji Modernizacji Ukrainy, organizacji założonej przez prorosyjskiego oligarchę ukraińskiego Dmytro Firtasza. W roku 2015 został dyrektorem generalnym MCRPM. Od momentu przejęcia sterów w organizacji tej jej działalność przyjęła mocno antyimigracyjny charakter.

Na czym stricte polega działalność organizacji pana Spindeleggera? MCRPM otrzymuje rocznie kilkadziesiąt milionów Euro od Komisji Europejskiej oraz rządów krajów UE. Za te pieniądze agenda funduje w imieniu Komisji Europejskiej krajom takim jak Libia, Tunezja czy też Maroko technologię do wykrywania i zwalczania nielegalnej imigracji. I tak np. w roku 2019 Tunezji dostarczono radary, drony podwodne i powietrzne, radiotelefony oraz inne „gadżety” o wartości 20 mln Euro. Dzięki nim reżim tunezyjski będzie mógł w interesie Europejczyków powstrzymywać napływ murzynów i Arabów do Europy.

W tym samym 2019 roku inny kraj północnej Afryki – Maroko – otrzymało od KE poprzez MCRPM najnowocześniejszy sprzęt do inwigilacji. Jego odbiorcą końcowym były marokańskie służby bezpieczeństwa.

W Bośni i Hercegowinie z kolei Międzynarodowe Centrum Rozwoju Polityki Migracyjnej buduje nowe centrum zatrzymań dla imigrantów. W Libii Unia Europejska sfinansowała działania MCRPM, których celem było świadczenie tamtejszym organom państwowym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo usług konsultingowych w celu zwalczania imigracji, m.in. poprzez prowadzenie sieci ośrodków zatrzymań, które ONZ oskarżyło o stosowanie „niewyobrażalnych okrucieństw”.

W bardzo podobnym tonie do artykułu, o którym wyżej wspomniałem, utrzymany jest tekst lewicowego „The Guardian” pt. „Unia Europejska płaci afrykańskim bojówkom za zamykanie migrantów. Wielka Brytania chce pójść w jej ślady”. Czytamy w nim: „Tortury, gwałty, i śmierć to skutki trzymania zdesperowanych ludzi z dala od Europy. [...] Abdulaziz, [...] został zmuszony do ucieczki z rodzinnej Somalii, aby uciec przed al-Shabaab, powiązaną z Al-Kaidą grupą islamistyczną dokonującą aktów terroru we wschodniej Afryce. Po niebezpiecznej podróży przez pustynię, Abdulaziz został zamknięty w Triq al-Sikka, ponurym więzieniu w Trypolisie w Libii. Dlaczego? Ponieważ UE płaci libijskiej milicji miliony

euro za przetrzymywanie każdego, kto może zostać uznany za migranta [zmierzającego] do Europy. Podobnie jak wiele innych podobnych więzień w Libii, Triq al-Sikka jest miejscem głodu, chorób, pobić, gwałtów, tortur i śmierci. Śmierć głodowa, śmierć przez bicie, śmierć przez egzekucję. I śmierć przez samobójstwo”.



Straszna ta Unia Europejska. Płaci arabskim bezpieczniakom i koncesjonowanym bojówkom za torturowanie i zabijanie afrykańskich imigrantów... Dalej czytamy: „[Polityka UE] zniszczyła źródła utrzymania wielu osób, które wcześniej obsługiwały szlaki migracyjne, nie tworząc nowych sposobów zarabiania na życie”.

Jeszcze straszniejsze. Unia Europejska zniszczyła lukratywne interesy przemytnikom ludzi, którzy żyją z procederu rozwalania świata i Europy masową migracją i mieszaniem się wysoko rozwiniętej cywilizacji z cywilizacją znajdującą się na poziomie wspólnoty plemiennej.

Podany powyżej artykuł pochodzi z 4 czerwca 2023 roku, a więc pojawił się zaledwie kilka dni po wspomnianym przeze mnie wcześniej tekście o MCRPM. Skąd pochodzi jednak tekst pt. „Jak agencja finansowana przez Unię Europejską stara się powstrzymać migrantów przed dotarciem do Europy”? Otóż pojawił

się on pod koniec maja 2023 roku w serwisie codastory.com. Jak możemy przeczytać w wizytówce witryny: „Coda Media to firma medialna non-profit o statusie 501(c)(3), która zajmuje się trwałym, szczegółowym, 360-stopniowym opowiadaniem historii o korzeniach globalnych kryzysów, z których wiele wynika z atakowania samej zasadności faktów empirycznych, takich jak kampanie dezinformacyjne i wojna z nauką lub stosowanie nowych technologii do inwigilacji i kontroli populacji. W celu ujawnienia powiązań między tymi tematami, nasze dziennikarstwo, oryginalne i zgłaszane przez dziennikarzy i freelancerów, jest stale publikowane na stronie internetowej Coda i we współpracy z partnerami redakcyjnymi”.

Dobra, koniec tych dyrdymałów. Zajmijmy się istotą tej propagandowej witryny: „Coda Media to nowojorski serwis informacyjny, kierowany przez Natalię Antelawę, była korespondentkę BBC, oraz Ilana Greenberga, autora magazynów i gazet, który pracował jako reporter w The Wall Street Journal. Peter Pomerantsev, brytyjski dziennikarz i producent telewizyjny, pełni funkcję redaktora naczelnego”.

Peter Pomerantsev

ArticleTalk

ReadEditView historyTools

From Wikipedia, the free encyclopedia

In this name that follows [Eastern Slavic naming conventions](#), the [patronymic](#) is Igorevich and the [family name](#) is Pomerantsev.

Peter Pomerantsev (Russian: Питер Померанцев^[1] born **Pyotr Igorevich Pomerantsev**, Пётр Игоревич Померанцев^[2] born 1977) is a Soviet-born British journalist, author and TV producer. He is a Senior Fellow at the Institute of Global Affairs at the [London School of Economics](#), where he co-directs the [Arena program](#).^[3] He is also an associate editor at [Coda Media](#),^[4] a position he has held since at least 2015. Pomerantsev has written two books about Russian disinformation and propaganda: *Nothing Is True and Everything Is Possible* (2014) and *This Is Not Propaganda* (2019).

Biography

[edit]

Pomerantsev was born into a [Russian speaking Jewish family in Kyiv, Ukrainian SSR](#) in 1977.^[5] In 1978, he moved with his parents to [West Germany](#), after his father, broadcaster and poet Igor Pomerantsev, was arrested by the [KGB](#) for distributing anti-Soviet literature.^[6] They later moved to [Munich](#) and then [London](#) where Igor

Peter Pomerantsev



Widzimy więc doborową angłosasko-żydowską obsadę kierowniczą. Dalej czytamy: „Coda zatrudnia zespół dziennikarzy do relacjonowania trwającego kryzysu. W przeciwieństwie do tradycyjnych mediów, dziennikarze Coda koncentrują się na

konkretnej historii nawet przez rok, aby umieścić „poszczególne historie w kontekście większych wydarzeń”. Coda zajmowała się do tej pory trzema kryzysami: kryzysem migracyjnym w Europie, prawami osób LGBT w Rosji i kampaniami dezinformacyjnymi w całej Eurazji”.

Czyli potrójne uderzenie: w Unię Europejską, Rosję i Chiny. A więc we wszystkich konkurentów Stanów Zjednoczonych do światowej hegemonii.

Kiedy już wiemy o anglosasko-żydowskich korzeniach oraz kadrze kierowniczej witryny, która narzeka na „rasistowską” Unię Europejską, ograniczającą dostęp „pokojoych” czarnych imigrantów do osadnictwa na starym kontynencie, rzućmy okiem na źródła finansowania Coda Media: „Coda Media jest organizacją non-profit i większość swoich przychodów czerpie z dotacji dużych fundacji. Coda Media współpracuje z kilkoma redakcjami w całej Eurazji za pośrednictwem Coda Network, która otrzymała dotację w wysokości 180 130 USD od wspieranego przez rząd USA National Endowment for Democracy”.

Mamy więc sporą dotację od substytutu CIA, a więc Narodowego Funduszu na Rzecz Demokracji – agendy amerykańskiego rządu typu regime change. Ale to nie wszystko: „Coda jest członkiem Institute for Nonprofit News i Global Investigative Journalism Network”.

Co to jest Globalna Sieć Dziennikarstwa Śledczego, do której należy Coda? Dyrektorem wykonawczym jej jest David Kaplan, stypendysta fundacji Fulbrighta, członek Światowego Forum Ekonomicznego oraz wieloletni dziennikarz amerykańskiej U.S. News & World Report. Kto finansuje GSDŚ? Fundacje Baya i Paula, Fundacja Forda (czytaj CIA), Fundacja Reya i Davida Loganów, Fundacja Nicolasa Puecha, Oak Foundation... Oraz oczywiście Fundacja Otwartego Społeczeństwa George’a Sorosa.

Teraz przyjrzyjmy się Instytutowi Informacji Niedochodowych (Institute for Nonprofit News). Pomijając, kto znajduje się w

kierownictwie tej agendy, od razu przejdźmy do sponsorów: „Budżety operacyjne INN i budżety projektów są finansowane dzięki połączeniu dotacji z John S. and James L. Knight Foundation, Rockefeller Brothers Fund, Open Society Foundations, Ethics and Excellence in Journalism Foundation i innych fundacji charytatywnych”.

Widzimy więc, że za propagandą oskarżającą Unię Europejską o niewpuszczanie imigrantów afrykańskich do Europy stoją pieniądze rządu amerykańskiego oraz organizacje związane z pajęczą siecią fundacji George’a Sorosa. Należy się zatem zapytać: czy Amerykanie i Żydzi mają interes w napędzaniu murzyńskiej imigracji do Europy?

Kiedy spojrzymy na rok 2015, dostrzec możemy, że masowa imigracja do Europy właśnie z tamtego okresu spowodowała bardzo istotne przemeblowanie na europejskiej scenie politycznej. Przyniosła także oczywiście podmiankę w Białym Domu – wszak islamskie zamachy terrorystyczne oraz molestowania kobiet w Europie zapewne podziały mocno otrzeźwiająco na wyborcę amerykańskiego. Zwłaszcza w czasie kiedy Hillary Clinton bała się jak diabeł wody święconej wypowiedzieć słowo islamski terrorizm w czasie kiedy Donald Trump wypowiadał takie słowa bez większego skrępowania.

Takie obrócenie nastrojów społecznych, z globalistycznych na nacjonalistyczne, przyniosło ogólne korzyści Europejczykom. Jednak przyniosło również ogromne korzyści Izraelowi.

Wrogość Europejczyków do Arabów spowodowana masową imigracją tych drugich na stary kontynent spowodowała, że Izraelczycy mieli większą swobodę i większe przyzwolenie elit zachodnich i zachodniej opinii publicznej do rozprawiania się z Palestyńczykami. W dodatku przyniosło to większą wrogość wobec Iranu – głównego wroga syjonistów, z którym Europejczycy jeszcze kilka miesięcy przed zamachami i molestowaniami dogadywali się w kwestii zniesienia sankcji i ograniczenia irańskiego programu nuklearnego. A odsunięcie od władzy

Demokratów i wygrana Trumpa przyniosła tak zerwanie umowy nuklearnej Zachód – Iran, jak i chociażby wsparcie Waszyngtonu dla rozbudowy izraelskich osiedli na terytoriach okupowanych.

Ale wygrana Trumpa jako efekt islamskiego najazdu na świat zachodu roku 2015 to także odzyskanie wpływów kompleksu wojskowo-przemysłowego.

Barack Hussein Obama dał się poznać jako destruktor amerykańskiego potencjału wojskowego oraz prezydent, który obciął fundusz militarny na ponad 100 miliardów dolarów. Wraz z dojściem do władzy Trumpa zbrojeniówka odzyskała zyski a Pentagon wpływ na politykę amerykańską.

Już po dwóch latach rządów Joe Bidena widzimy, że zarówno armia amerykańska jest w coraz gorszym stanie, zbrojeniówka traci lukratywne kontrakty z reżimami Zatoki Perskiej, jak i Izrael jest niemalże pozostawiony samemu sobie – umowy się, deklaracja z lipca 2022 roku o obronie tego kraju za wszelką cenę jest jedynie kilkoma kartkami papieru, za którymi wcale nie muszą iść konkretne decyzje. Sami Izraelczycy zresztą o tym wspominali. A mianowicie iż USA pod rządami Bidena nie zaatakują irańskiego programu nuklearnego.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców zakomunikowała, że do października 2023 roku Sudan może opuścić 860 tysięcy ludzi. Biorąc pod uwagę, że ogromna część z nich powędruje do Egiptu, w którym już znajduje się kilka milionów Sudańczyków, przeludnienie tego kraju i obozów dla uchodźców na jego terytorium może spowodować rozładowanie napięcia poprzez przepuszczenie ich dalej, w kierunku europejskim. O czym już dzisiaj pisze się zarówno w arabskich jak i zachodnich mediach.



Jeżeli dojdzie do takiego scenariusza, a to spowodować musi powtórkę z roku 2015 pod względem społecznych konsekwencji dla Europy i świata zachodu, to największymi wygranymi tego będą właśnie ci, którzy stoją lub stali za Khalifą Haftarem, który, jak twierdzą zachodnie media, rozpętał piekło sudańskie, dostarczając broń i paliwo dla maszyny wojennej Mohameda Hamdana Dagalo zwanego „Hemedtim” – sudańskiego watażki, który 15 kwietnia 2023 roku zaatakował siły wojskowego dyktatora Al-Burhana, który chciał włączyć jego jednostki szybkiego reagowania do sudańskich sił zbrojnych.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. <https://www.aa.com.tr/en/africa/haftar-and-israel-from-animosity-to-alliance-/1924585>
2. <https://www.arabnews.com/node/2309071/middle-east>
3. <https://www.codastory.com/stayonthestory/about-us/>
4. https://en.wikipedia.org/wiki/Coda_Media

5.

<https://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/egypt-sudan-military-invasion/>

6.

<https://www.theguardian.com/uk-news/2023/jun/04/lives-put-at-risk-by-uks-failure-to-fast-track-sudanese-asylum-claims>

7.

<https://www.hrw.org/news/2023/06/06/migration-paranoia-jeopardizes-eu-trade-and-development-scheme>

8.

https://en.wikipedia.org/wiki/International_Centre_for_Migration_Policy_Development

9.

<https://www.israelhayom.com/2021/10/25/israeli-pr-firm-hired-by-both-presidential-hopefuls-in-libya/>

10.

<https://www.atlanticcouncil.org/blogs/africasource/to-stop-the-fighting-in-sudan-take-away-the-generals-money/>

11.

<https://www.codastory.com/authoritarian-tech/icmpd-eu-refugee-policy/>

12.

<https://www.theguardian.com/commentisfree/2023/jun/04/eu-pays-africas-brutal-militias-to-lock-up-migrants-britain-wants-to-follow-suit>

13. https://en.wikipedia.org/wiki/Khalifa_Haftar

14.

<https://libyaobserver.ly/inbrief/un-envoy-sudan-haftars-role-in-decisive-sudanese-conflict>

15. https://en.wikipedia.org/wiki/Michael_Spindelegger

16 .

<https://reliefweb.int/report/sudan/mixed-migration-consequences-sudans-conflict>

17 .

<https://www.sakshipost.com/news/more-12-mn-people-displaced-fighting-sudan-un-195017>

18 .

<https://libyaupdate.com/former-italian-interior-minister-warns-of-catastrophic-civil-war-in-sudan/>

19 .

<https://www.voanews.com/a/more-than-800-000-sudanese-refugees-expected-to-flee-to-neighboring-countries-/7075370.html>

20 .

<https://www.voanews.com/a/china-seeks-stronger-ties-with-sudan-amid-regional-international-tug-of-war-/7115426.html>

21 .

<https://www.asianews.it/news-en/Haftar%27s-son-in-Israel-seeking-%27military-and-diplomatic%27-support-54454.html>

22 .

<https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/will-haftars-heir-be-ally-russians-or-americans>

23 .

<https://www.farsnews.ir/en/news/14000827000318/Repr-Israel-Backs-Libyan-Presidential-Candidates-Pave-Way-fr>

24. <https://www.israeldefense.co.il/en/node/28458>

25 .

<https://www.albawaba.com/news/khalifa-haftar-has-many-friends-including-israel-and-iran-1370984>

26 .

<https://www.dailysabah.com/politics/israel-secretly-supports-p>

[utschist-gen-haftar-in-libyan-civil-war/news](#)

27. <https://www.jpost.com/middle-east/article-692622>

28.

<https://www.newarab.com/news/haftar-supporting-sudans-rsf-fuel-weapons-report>

29.

<https://www.middleeasteye.net/news/libya-haftar-son-visits-israel>

30.

<https://fanack.com/politics/features-insights/libya-normalisation-with-israel-for-power~255915/>

31.

<https://www.cmi.no/publications/8834-saudi-arabia-and-sudanese-refugees>

32.

<https://www.france24.com/en/africa/20230614-sudan-conflict-us-to-announce-next-way-forward-in-coming-days>

33.

<https://theconversation.com/sudan-conflict-how-china-and-russia-are-involved-and-the-differences-between-them-205947>